



Sygn. akt I CSK 385/07

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Matura

w sprawie z powództwa P. W.

przeciwko M. O.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 lutego 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 marca 2007 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz  
pозwanej kwotę 2100 zł (dwa tysiące sto złotych) tytułem  
kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o ochronę dóbr osobistych, uznając, że pierwsza z publicznie przekazanych przez pozwaną informacji, iż powód był członkiem władz P. jest nieprawdziwa, to jednak nie narusza dóbr osobistych powoda. Drugą informację, a mianowicie tę, że trzeba przejść konkurs, aby zostać prezesem rady nadzorczej spółki z udziałem Skarbu Państwa, ocenił Sąd Okręgowy jako nieściłą i nieprecyzyjną, uznając zarazem, że taka pomyłka co do procedury rekrutacyjnej nie może być oceniona jako naruszenie dóbr osobistych. Wreszcie, trzecią informację, że powód uzyskał 13 na 100 punktów na bliżej nieokreślonym egzaminie sprawdzającym kompetencje do sprawowania określonej funkcji Sąd pierwszej instancji uznał w ogólnej wymowie tej informacji za prawdziwą. Stwierdził, że choć pozwana nie udowodniła, iż powód uzyskał 13 na 100 możliwych punktów, to jednak udowodniła zeznaniami świadków, że powód uzyskał wyjątkowo zły wynik na egzaminie resortowym, a więc udowodniła, że przekaz medialny w warstwie informacyjnej był prawdziwy, co oznacza brak bezprawności naruszenia dobra osobistego i przesądza o bezzasadności roszczenia o usunięcie jego skutków na mocy art. 23 i 24 § 1 k.c.

Apelację powoda oddalił Sąd Apelacyjny, który uznał, że materiał dowodowy został prawidłowo zebrany oraz prawidłowo oceniony. Sąd odwoławczy stwierdził, że Prawo prasowe nie wymaga, by dziennikarz przed opublikowaniem materiału kontaktował się z osobami, których materiał ten dotyczy i umożliwił im ustosunkowanie się do zarzutów, ponieważ dla tych osób w pełni otwarta jest instytucja sprostowania.

Sąd Apelacyjny, uznając za własne ustalenia i ich ocenę dokonaną przez Sąd I instancji, podzielił stanowisko, że powód nie wykazał naruszenia jego dóbr osobistych bezprawnym działaniem pozwanej. Stwierdził nadto, że pozwana udowodniła zeznaniami świadków, iż powód uzyskał „żenująco niski” wynik na egzaminie dla kandydatów na członków rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa, a więc brak jest podstaw do przyjęcia, że przedstawiając nieprawdę dopuściła się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda. Odwołując się do tezy wyrażonej w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r.,

III CZP 53/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114), Sąd Apelacyjny zaaprobował ocenę Sądu I instancji, że powód nie wykazał, iż działania pozwanej doprowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych, a w konsekwencji do ujemnych dla niego następstw, gdyż nadal zajmuje on istotne stanowisko państwowe. W ocenie Sądu odwoławczego, pozwana działała w granicach przysługujących jej uprawnień uzasadnionych interesem społecznym, wyrażającym się zwróceniem uwagi na problem kompetencji członków organów w spółkach Skarbu Państwa.

Powód zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, opierając skargę kasacyjną na obu podstawach. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 23, 24 k.c. i art. 10 oraz 12 pr. prasowego przez wyrażenie błędnego poglądu, jakoby dziennikarz przed opublikowaniem materiału nie miał obowiązku kontaktowania się z osobą, której materiał dotyczy i umożliwienia jej ustosunkowania się do zarzutów. Obrazę wymienionych przepisów uzasadnia powód wyrażeniem przez Sąd odwoławczy błędnego poglądu, jakoby dla uznania naruszenia dóbr osobistych człowieka koniecznym było wystąpienie skutków w sferze jego spraw i interesów, np. pracy, a nadto wyrażeniem oczywiście błędnego przekonania, iż przytoczenie przez pozwaną nieprawdziwych i rzekomych wyników egzaminu może być uznane za wyrażenie prawdy.

Zarzuty mieszczące się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej obejmują naruszenie art. 378 § 1 zd. pierwsze i art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnione pominięciem przez Sąd oceny zarzutów zawartych w apelacji w postaci całkowitego braku rzetelnego i starannego zweryfikowania źródeł będących podstawą sformułowania przez pozwaną zarzutów, braku rzetelności w przedstawieniu okoliczności sprawy w sposób wszechstronny i obiektywny, oraz uniemożliwienie powodowi odniesienia się do podniesionych zarzutów przed ich publikacją i nieustosunkowanie się do tych zarzutów apelacyjnych w uzasadnieniu wyroku.

Powód wniósł o uchylenie w całości wyroków Sądów wydanych w każdej z instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i przyznanie kosztów postępowania za instancję kasacyjną, podkreślając prezentowany w orzecznictwie pogląd, że także interes społeczny może być

uznany za kryterium rozstrzygające antynomię między wolnością mediów, wolnością wyrażania poglądów oraz rozpowszechniania informacji, a chronionymi także konstytucyjnie dobrami osobistymi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie wobec braku w niej uzasadnionych podstaw.

Zarzuty dotyczące naruszenia obu wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa procesowego okazały się nieuzasadnione.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Apelacyjny nie pominął w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonania oceny zarzutów zawartych w apelacji powoda, ponieważ odniósł się do tych zarzutów na str. 7-9 uzasadnienia wyroku. Okoliczność, że wynik dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny tych zarzutów okazał się niesatysfakcjonujący dla powoda nie może być utożsamiana z ich pominięciem, a w konsekwencji nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie dopuścił się również zarzucanego mu naruszenia art. 378 § 1 zd. pierwsze k.p.c., uzasadnionego nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji. Na mocy mającej moc zasady prawnej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07 (dotychczas nieopubl.) sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji związany jest zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego, a jedynie nieważność postępowania zobowiązany jest brać z urzędu pod uwagę, w granicach zaskarżenia. Tymczasem apelacja powoda nie zarzucała naruszenia przepisów prawa procesowego, a zarzuty naruszenia wskazanych w niej wyłącznie przepisów prawa materialnego zostały przez Sąd Apelacyjny rozpoznane i ocenione. Następstwem tego było wyrażenie przez ten Sąd oceny prawnej w przedmiocie braku podstaw do zastosowania wskazanych w apelacji przepisów, w ustalonym i będącym podstawą orzekania stanie faktycznym sprawy. Natomiast podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty w postaci braku rzetelnego i starannego zweryfikowania źródeł będących podstawą sformułowania zarzutów wobec powoda, braku rzetelności w przedstawianiu okoliczności sprawy oraz uniemożliwiania powodowi odniesienia się do podniesionych zarzutów przed ich

publikacją są w istocie zarzutami skierowanymi pod adresem pozwanej, a nie Sądu Apelacyjnego, a zatem z tej przyczyny nie mogą uzasadniać obrazy art. 378 § 1 zd. 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. Ponadto skarżący niczym nie uzasadnił, aby zarzucane naruszenie przepisów prawa procesowego mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), ponieważ posłużył się jedynie sformułowaniem i to ujętym w konwencji hipotetycznej, a nie kategoriycznej "... jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy...".

Wobec braku podstaw do uwzględnienia zarzutów mieszczących się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem ustalonego stanu faktycznego, będącego podstawą orzekania dla Sądu drugiej instancji.

Oceniając argumentację skarżącego mającą uzasadniać naruszenie art. 23 i art. 24 oraz art. 10 i art. 12 pr. prasowego, a sprowadzająca się do zarzutu wyrażenia przez Sąd odwoławczy błędnego poglądu o braku obowiązku dziennikarza kontaktowania się z osobą, której materiał dotyczy i umożliwienia tej osobie ustosunkowania się do zarzutów, uznać należy za zarzut nieuzasadniony. Podstawową tego przyczyną jest to, że podana przez pozwaną informacja o złym wyniku egzaminu uzyskanym przez powoda okazała się informacją prawdziwą w wyniku zaaprobowania przez Sąd odwoławczy oceny dowodu z zeznań świadków, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, której to oceny dowodów nie można skutecznie podważać w postępowaniu kasacyjnym wobec woli ustawodawcy wyrażonej w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. Konsekwencją wykazania prawdziwości przekazanej przez pozwaną informacji o wyniku egzaminu uzyskanym przez powoda jest obalenie domniemania bezprawności jej działania, a brak bezprawności działania wyłącza możliwość uzyskania ochrony na podstawie art. 24 § 1 zd. pierwsze k.c. (por. wyrok SN z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 92/2006, LEX nr 308851). Zarzut wyrażenia przez Sąd Apelacyjny błędnego poglądu o braku obowiązku dziennikarza kontaktowania się z osobą, której materiał dotyczy nie miał więc żadnego wpływu na rozstrzygnięcie wobec prawdziwości przekazanej przez pozwaną informacji. Jedynie na marginesie stwierdzić należy, że stanowisko sformułowane w tej kwestii przez Sąd Apelacyjny jest ujęte nazbyt kategoricznie i generalizująco, bez odniesienia się do konkretnych

okoliczności rozpoznawanej sprawy. Sąd Apelacyjny stanowczo stwierdził, że Prawo prasowe nie wymaga by dziennikarz kontaktował się z osobami, których materiał dotyczy i umożliwił im ustosunkowanie się do zarzutów. Tymczasem w orzecznictwie wyrażono pogląd, że wynikający z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego obowiązek dziennikarza zachowania staranności i rzetelności może w okolicznościach konkretnej sprawy uzasadniać obowiązek zwrócenia się do osoby, o której chce pisać, a obowiązku tego nie wyłącza uprawnienie tej osoby do żądania sprostowania publikacji. Sąd Najwyższy podkreślił jednak zarazem, że nie we wszystkich sytuacjach musi to być niezbędne (v. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, niepubl.). Inne bowiem są reguły zbierania materiału do przygotowywanej dopiero publikacji prasowej, a inne prowadzenia przez dziennikarza rozmowy w emitowanej „na żywo” audycji radiowej czy telewizyjnej. Na ten aspekt zwrócono już uwagę w orzecznictwie, przyjmując, że forma dziennikarskiego przekazu może mieć znaczenie przy ocenie spełnienia obowiązku zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy wykorzystaniu informacji. W judykaturze podkreślono, że przepisy pr. prasowego nie dają podstaw do przyjęcia, by granice obowiązku dziennikarza sięgały aż do powinności wstrzymania publikacji do chwili zweryfikowania wszystkich twierdzeń, tym bardziej że prowadziłoby to do zakłócenia równowagi praw do ochrony dóbr osobistych i do wolności mediów (v. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSN 2005/7-8/114). Restryktywne rozumienie istnienia obowiązku weryfikowania każdej informacji poprzez kontakt z osobą, której ona dotyczy będzie niekiedy wręcz niemożliwe, zwłaszcza w emitowanych „na żywo” programach publicystycznych, w których określona wypowiedź jest niekiedy bezpośrednią reakcją na poprzedzającą ją wypowiedź innego uczestnika audycji.

W najnowszym orzecznictwie przyjęto również, że interes społeczny może być uznany za kryterium rozstrzygające antynomię między wolnością środków społecznego przekazu, wolnością pozyskiwania oraz rozpowszechniania informacji, a chronionymi także w art. 30 i 47 Konstytucji RP dobrami osobistymi (postanowienie SN z dnia 7 lutego 2007 r. sygn. akt III KK 236/06 niepubl.).

Z kolei w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, opartym na art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zaczyna

nawet dominować stanowisko, że wykazanie prawdziwości zarzutu nie stanowi koniecznej przesłanki wyłączenia odpowiedzialności dziennikarza, ponieważ zdaniem Trybunału wymóg przedstawienia dowodu prawdy jest „wygórowany, a nawet wręcz niewykonalny” (v. orzeczenia ETS powołane w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r., OSNC 2005/7-8/114).

W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy nie można więc było uznać – wbrew stanowisku skarżącego – że na pozwanej spoczywał obowiązek wcześniejszego skontaktowania się z powodem, tj. przed emisją audycji radiowej i umożliwienia mu ustosunkowania się do zarzutów sformułowanych następnie w emitowanym „na żywo” przekazie medialnym. Ponadto, nawet przy hipotetycznym tylko przyjęciu istnienia takiego obowiązku pozwanej, uchybienie temu obowiązkowi i tak nie skutkowałoby bezprawnością zachowania pozwanej, ponieważ zarzut uzyskania przez powoda w 1998 r. „żenująco niskiego” wyniku egzaminu, wymaganego dla nabycia uprawnień do sprawowania funkcji członka rad nadzorczych w spółkach z udziałem Skarbu Państwa, okazał się zarzutem prawdziwym w świetle oceny dowodu z zeznań świadków K. Ł. i J. A., podzielonej przez Sąd Apelacyjny.

O naruszeniu wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego nie przesądza również bezpodstawnie przypisywany Sądowi Apelacyjnemu pogląd, że dla uznania naruszenia dóbr osobistych człowieka koniecznym było wystąpienie skutków w sferze i jego spraw i interesów, np. pracy. Sąd Apelacyjny poglądu takiego nie wyraził, ponieważ za taki nie może być uznane jego stwierdzenie, że powód nie wykazał, iż działania pozwanej doprowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych, a w konsekwencji do ujemnych dla niego następstw. Czym innym jest bowiem stwierdzenie braku ujemnych skutków jako następstwa naruszenia dobra osobistego, a czym innym uznanie określonego skutku za przesłankę przesądzającą o naruszeniu dobra osobistego. Obu tych odrębnych kwestii nie można utożsamiać, jak to uczyniła strona skarżąca.

Przypisywane Sądowi Apelacyjnemu w skardze kasacyjnej wyrażenie błędnego przekonania, iż przytoczenie przez pozwaną nieprawdziwych i rzekomych wyników egzaminu może być uznane za wyrażenie prawdy, nie znajduje żadnego potwierdzenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny nie wyraził przypisywanego mu poglądu natomiast trafnie stwierdził na str. 9 uzasadnienia, że prawdziwość przekazywanej przez pozwaną informacji o nieuzyskaniu przez powoda pozytywnego wyniku egzaminu przesądza o rozstrzygnięciu oddalającym powództwo, zważywszy że jego uwzględnienie związane jest z kumulatywnym spełnieniem przesłanek z art. 24 § 1 k.c., a więc m.in. bezprawnością zachowania sprawcy, którą wyłącza prawdziwość sformułowanego zarzutu. Uzasadnienie omawianego zarzutu zostało więc w istocie oparte na próbie dokonania kreacji nowego, pożądanego przez skarżącego, ustalenia, ale odmiennego od przyjętego przez Sąd Apelacyjny za podstawę orzekania, a taki zabieg nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w odniesieniu do zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 5 § 10 ust. 1 pkt 2 i § 1 2 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).